

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

<https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/12267,Bartlomiej-Sienkiewicz-w-quotSygnalach-Dniaquot.html>

2023-04-01, 18:22

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Data publikacji 12.08.2014

Bartłomiej Sienkiewicz w "Sygnalach Dnia"



Minister Bartłomiej Sienkiewicz był gościem Krzysztofa Grzesiowskiego w programie „Sygnały Dnia” na antenie Radiowej Jedynki. Podczas rozmowy poruszone zostały kwestie związane z sytuacją na Ukrainie. Szef MSW przyznał, że konflikt wszedł w nową fazę i przybiera charakter „konfliktu na konwoje humanitarne”.

Bartłomiej Sienkiewicz na antenie Radiowej Jedynki odniósł się do słów lidera nacjonalistycznej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimira Żyrinowskiego, który ostrzegł, że w wypadku konfliktu wojennego między Federacją Rosyjską i Zachodem o Ukrainę, Polska i kraje bałtyckie zostaną „zmięcione z powierzchni ziemi”. Minister spraw wewnętrznych przyznał, że do tej wypowiedzi należy podchodzić z dystansem. – Nie jest to pierwsza wypowiedź Żyrinowskiego o tak silnym brzmieniu. Nie przywiązywałbym do niej większej wagi – powiedział. Dodał, że te słowa tworzą „ambaras dyplomatyczny”, ale nie można im nadawać dużego znaczenia. – Żyrinowski jest znany z tego typu wypowiedzi, które już adresował do Estończyków, Łotyszy, Litwinów, Gruzinów i wszędzie tam, gdzie przebiegał ideologiczny front Rosji – przypomniał Bartłomiej Sienkiewicz.

W dalszej części rozmowy poruszono kwestię transportu humanitarnego na Ukrainę. W nocy z poniedziałku na wtorek 280 ciężarówek wyjechało z Moskwy do Doniecka i Ługańska. Transport zawiera żywność, środki higieny, śpiwory, lekarstwa i agregaty prądotwórcze. Szef MSW ocenił, że wysłanie konwoju, to kolejny etap w relacji Rosja-Ukraina.

- To zupełnie nowa faza: konflikt na konwoje humanitarne. Mam nadzieję, że sanitariuszki nie są zbyt umięśnione, nie mają tatuaży i nie są uzbrojone – ocenił szef MSW.

Przyznał, że wysyłanie konwoju ma głębszy polityczny sens. - Ewidentnie jest poszukiwany pretekst, który stworzy dogodną, formalną możliwość do interwencji pokojowych sił rosyjskich. Stąd ostrzeżenia płynące z całego świata, że każda interwencja, pod płaszczykiem pomocy humanitarnej, jednostronna, ze strony Rosji, wbrew władzom Ukrainy, będzie traktowana, jako interwencja zbrojna i bezpośrednia napaść na państwo ukraińskie – powiedział Bartłomiej Sienkiewicz.

To zupełnie nowa faza: konflikt na konwoje humanitarne. Mam nadzieję, że sanitariuszki nie są zbyt umięśnione, nie mają tatuaży i nie są uzbrojone

Bartłomiej Sienkiewicz

Ocenił, że za naszą wschodnią granicą trawa wojna propagandowa. - Toczy się nie tylko na przedmieściach Słowiańska, Ługańska, Doniecka, ale także w intencjach czy przestrzeni dyplomatycznej i gestach. Stroną silniejszą jest niewątpliwie Federacja Rosyjska, która podsycza konflikt. Ukraina nie pozostaje dłużna. To norma współczesnych konfliktów, że sfera pozamilitarna jest równie ważna jak sfera pozamilitarna – przyznał.

Zaznaczył, że Kreml znalazł się teraz w sytuacji dylematu. - Wojska ukraińskie odnoszą sukcesy na wschodzie kraju, by przywrócić suwerenność nad własnym terytorium. (...) Rosja staje wobec paskudnego dylematu: czy zwiększyć efektywność interwencji zbrojnej, łącznie z bezpośrednią interwencją wojskową, czy też się wycofać - wskazał minister spraw wewnętrznych.

Przyznał, że ten dylemat wynika z logiki, w jaką wpędzili się Rosjanie. Kwestia odebrania Ukrainie wschodnich rejonów jest zasadnicza dla władzy Federacji oraz jej postrzegania przez społeczeństwo. - Kilkadziesiąt procent obywateli Rosji popiera taką politykę Putina, wycofanie się z niej może przynieść poważne konsekwencje wewnętrzne - ocenił szef MSW.

Minister Bartłomiej Sienkiewicz rozmawiał również o sankcjach, jakie odczuwa Polska ze strony Rosji. - Parę lat temu w Polskę uderzyły już zakazy wywozu wieprzowiny. W kraju podniósł się lament i wrzenie polityczne. Trwało długo, tylko w międzyczasie polscy producenci wieprzowiny znaleźli o wiele lepiej płatne rynki zbytu - koreańskie i dalekowschodnie. Nie doceniamy siły polskiego eksportu, tego, czego się nauczyli rodzimi eksporterzy i tego, jak się poruszają w świecie - ocenił szef MSW. Przyznał, że teraz musimy liczyć się ze stratą, ale wierzy, „że polski eksporter jest na tyle sprawny i dynamiczny, że znajdzie inne rynki zbytu”.

Minister spraw wewnętrznych został także zapytany o postępy w wyjaśnianiu afery taśmowej. Przyznał, że nie dostał jeszcze wezwania do prokuratury, ale przypuszcza, że już wkrótce złoży obszernie wyjaśnienia. - Zwykle państwo, prędzej czy później, ale odnosi zwycięstwo w takich sytuacjach - podsumował.

Całość rozmowy dostępna [tutaj](#)

[Tweetnij](#)

[sygnały dnia, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych](#)

[Generuj PDF](#)

[Drukuj](#)

[Powiadom](#)

[Zgłoś błąd](#)